

# DZIENNIK POMORSKI

## PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośnikiem i w agencjach	2,65 ..
Na pocztę, już z odnośnikiem	2,89 ..
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 ..
Na pocztę, już z odnośnikiem	8,87 ..

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczenia numerów bez zwrotu części z kwoty abonamentowej.

## OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w gdańskich. Tłumaczenia i ogł. akomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — — — się nie gwarantuje. — — — — —

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Piątek: Walerego.  
Sobota: Balbiny p.

CHOJNICE, sobota, dnia 31. marca 1928 r.

Słońca wschód 5.40 zachód 18.30.  
Księżycy wschód 12.42 zach 4.10.

## Następstwa wyboru socjalistycznego marszałka Sejmu.

Mało kto z nas przewidywał, że marszałkiem Sejmu polskiego zostanie socjalista. Nie przypuszczaliśmy, ażeby wpływy lewicy w Polsce okazały się po wyborach tak silne, by starczyły na przeprowadzenie lewicowego, a co gorsze, nawet socjalistycznego marszałka Sejmu. Jeszcze 5 lat temu był socjalizm w Polsce wielkim straszakiem i wystarczyło na wlecach i w gazetach postraszyć społeczeństwo wzmożeniem się socjalizmu, ażeby je skupić do wspólnej obrony przed nim. Nie będzemy tu mówili o przyczynach tej przemiany w nastrojach narodu, które doprowadziły do obecnego położenia rzeczy, na to będzie jeszcze dosyć okazji. Tu jednak zastanowimy się pokrótce nad tem, kto głosował na socjalistę i co w obec tego stanu rzeczy zrobią rząd i reszta Sejmu.

Oto nad wyborem marszałka Sejmu odbywały się dwa głosowania. W pierwszym wzięło udział 398 posłów. Absolutna większość wynosiła zatem 197 głosów. Pan Daszyński otrzymał 172 głosy, kandydat marszałka Piłsudskiego, minister Bartel ze stronnictwa rządowego 136 głosów, kandydat Związku Ludowo-Narodowego Zwierzynski 37 głosów, kandydat mniejszości Leszczyński 18 głosów. Oprócz tego padło 17 głosów na 2 innych kandydatów. Ponieważ p. Daszyńskiemu do wyboru brakowało 25 głosów, musiano powtórnie głosować. Tym razem głosowało 398 posłów, absolutna większość głosów wynosiła zatem 200. Pan Daszyński otrzymał 206 głosów, został zatem wybrany 6 głosami większości. Poseł Bartel otrzymał 142, Zwierzynski 37 głosów.

Postać rzeczy nie byłaby się zmieniała, chociażby o tych 37 prawicowych głosów był otrzymał p. Bartel. Głosowanie zatem uwydatniło jaskrawo, gdzie prawica, gdzie rząd, a gdzie lewica. Prawica nie jest zdolną utworzyć absolutnej większości rządowej wraz ze stronnictwami rządowymi, bo te stronnictwa, o których zrazu przypuszczano, że będą rząd popierały, odwróciły się od niego. Rząd marszałka Piłsudskiego jest, jak się okazuje, w mniejszości i to nie pozostanie bez wrażenia zagranicą.

Kto głosował za kandydaturą rządową? Oprócz bloku rządowego głosowali za nią podobno tylko Żydzi z Małopolski, a zatem za Daszyńskim głosował cały Sejm z wyjątkiem prawicy, z której jedna część oddała kartki za Zwierzynskim, a druga w liczbie 47 oddała kartki białe.

Mówią i piszą, że ministrowi Bartelowi zaszkodziło wyrzucenie przez polcję ze sali i aresztowanie hałasujących komunistów, w czem lewica upatrywała naruszenie wolności poselskiej i zraziła się do obozu rządowego. Czy jest tak, czy inaczej, w każdym razie pokazało się, że pomiędzy rządem a lewicą istnieje zasadnicze przeciwieństwo co do Sejmu. Minister Piłsudski dąży do wzmocnienia władzy rządu i większych praw rządu w obec Sejmu w tym celu pragnął mieć marszałkiem Sejmu zaufanego sobie męża, większość Sejmu zaś udowodniła przez wybór swego marszałka, że na takie osłabienie praw sejmowych nie pisze się. I tu rozpoczynają się trudności Sejmu

## Sejm przy wyborach.

Czwartkowa posiedzenie Sejmu stało pod znakiem omawiania prowidzorum budżetowego, preliminarza za cały rok budżetowy, oraz projektu inwestycji państwowych. W imieniu rządu minister Bartel uzasadniał konieczność uchwalenia budżetu za pierwszy kwartał budżetowy od 1 kwietnia do 1 lipca jeszcze przed kwietniem. Mówił o rezerwach skarbu na inwestycje w kwocie 88 milionów 160 tys. zł. Położył nacisk na to, że dochody i rozchody państwowe stoją nietylko na papierze, ale rząd leży się nawet w znaczną nadwyżką. Mówił dalej o zaufaniu zagranicy do Polski z powodu uporządkowania waluty, które umożliwiło zaciągnięcie kredytów na wzmocnienie gospodarstwa w kraju. Wobec tego jest otucha i nadzieja, że i reszta zagadnień państwowych znajdzie odpowiednie rozwiązanie. Minister Bartel prosił, ażeby wobec pomyślnego położenia kraju uchwalono jaknajwcześniej nietylko prowidzorum, ale równocześnie także i ustawę o kredytach na inwestycje, odnoszące się do rozbudowy kraju.

Po min. Bartlu przemówił przywódca socjalistów dr. Marek. Przyrzekł przyspieszyć uchwalenie prowidzorum, dodając, że o gospodarce rządowej później prze-

mówi. Ganił rząd, że mając w r. 1926 pełnomocnictwa nie rozwiązał już wówczas Sejmu i nie rozpisal wyborów. Pomógł nim a ministrem Czechowiczem doszło do dyskusji o 50 milionową pożyczkę na rozbudowę kraju. Minister wbrew twierdzeniu posła Marka podniósł, że rząd wspomnianej pożyczki rozpiścić nie mógł, ponieważ komisja parlamentarna odmówiła mu takowej.

Ukraińiec Lewicki oświadczył się przeciw prowidzorum, zaś poseł Klubu Narodowego czyli dotychczasowego ZLN. Rybarski oświadczył się za prowidzorum. Pomędzy postami żydowskimi Grünbaumem a Kirszbaumem kłótnia zaszła o to, kto jest lepszym Żydem mniejszościowym, przyczem poseł Kirszbaum nazwał Grünbaum awanturnikiem politycznym.

Nie można tej kłótni pomiędzy postami żydowskimi przypisywać większego znaczenia, bo wiadomo, jak oni tam między sobą mają umowę „geszétclarską”. Komisja budżetowa postanowiła do piątku przysposobić sprawozdanie budżetowe Projekt inwestycyjny odesłano do Komisji budżetowej.

Następne posiedzenie Sejmu będzie w sobotę.

## Serdeczne stosunki pomiędzy Polską a Japonią.

Pułkownik Jędrzejewicz w asyście radcy poselstwa Früllinga wręczył w śróde w stolicy japońskiej Tokio uczestnikom wojny japońsko-rosyjskiej i światowej 51 krzyży „Virtuti militari”. W uroczystości uczestniczyli prezes min. Tanaka, sędziwy marszałek Oku, ministrowie wojny i marynarki, szef sztabu oraz wiele innych wybitnych dostojników. Po skończonej uroczystości była uczta, na której

pułk. Jędrzejewicz wznosił toast na cześć cesarza Japonii i nowych kawalerów orderowych, prezes ministrów toastował na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej, minister marynarki na pomyślność polskiej armii, zaś marszałek Oku na cześć marszałka Piłsudskiego. Nastroj był podniosły. Gazety zamieściły artykuły i fotografie uczestników.

## Nowy wybrzyk niemiecki.

Kilka dni temu donosiliśmy o krwawym wybrzyku bojówek niemieckich w Bytomiu, gdzie to pałkami gumowymi zebrane rozpedzono. Obecnie donoszą o nowym haniebnym postępku młodzieży niemieckiej. Oto grupa młodzieży niemieckiej w liczbie 30 osób ruszyła w szyku marszowym na pograniczu śląskim pod miasteczko Rudę, leżące po polskiej stronie i rzucając okrzyki: „Nieder mit Polen”, obrzuciła ludzi na granicy polskiej kamieniami. Przybiegających do

pomocy strażników polskich spotkał ten sam los. Powiadomiony o wypadku strażnik niemiecki nic widocznie nie uczynił, bo wieczorem banda nietylko wróciła, ale przekroczyła nawet granicę polską, uniosła ze sobą budkę strażnika polskiego i wśród wrzasków rzuciła do rowu. Strażnik niemiecki powiadomił tym razem swe władze ale dopiero po pół godzinie, gdy po bojówkarskich śladu nie było. Stwierdzono, że był to oddział bojówki „Landeschutz”.

## Znaleziono ogromne składy broni.

Berlińskie gazety donoszą, że w Hamburgu odkryto ogromne składy broni, należące jak stwierdzono, do nacjonalistycznych bojówek niemieckich Stahlhelmu i Wehrwoflu. Stwierdzono dalej, że przemysł hamburski dawał nawet ogromne pieniądze na utrzymanie tych składów i powiększanie zapasów. Jedną z

wielkich firm okrętowych pobudowała nawet podziemne tajne korytarze do tych składów. Utrzymano nawet za drogie pieniądze specjalną straż, która tych składów pilnowała.

I to wszystko robią Niemcy, dla zapewnienie Europie pokoju i braterstwa narodów.

w obec rządu i przyszłe bezustanne groźby rozwiązania Sejmu przez rząd.

Marszałek Daszyński jako wytrawny parlamentarzysta wie o tych trudnościach i świadom ich jest w całej doniosłości.

Zwierzył się o tych trudnościach w obec redaktorów pp. Bazylewskiego i Wierzyńskiego, których w śróde przyjmował na osobnym posłuchaniu. Powiedział im, że po zamachu majowym są dwa rodzaje

woli, które zamierzają przebić się w Polsce. Jedna wola marszałka Piłsudskiego, druga wola, grupująca się około Sejmu. Chodził teraz o to, ażeby on jako marszałek Sejmu potrafił te dwa rodzaje woli pogodzić ze sobą. Będzie nad tem wytrwale pracował. Równocześnie położył nacisk na to, że w obec gazet zajmie stanowisko życzliwe i nie odmówi im poparcia w ramach możliwości. Jestto o tyle ważne, że może dekret prasowy będzie teraz trochę łagodniejszy.

Był też marszałek Daszyński bezpośrednio po wyborze na posłuchaniu u p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Posłuchanie było widocznie bardzo polityczne, skoro trwało całą godzinę. Wnosić z niego można, że rząd widocznie pragnie się poważnie liczyć ze Sejmem pomimo, że rządowi zaraz w początkach nie powiodło się.

W każdym razie położenie w Sejmie jest dla ogólnej sprawy narodowej niepomyślne. Większość Sejmu jako lewicowa i przeważnie klasowa ma losy w ręku tak dalece, że rząd nawet przy pomocy prawicy i stronnictw umiarkowanych ich nie przełamie. Od lewicy będzie zatem teraz zależało, czy będzie zgoda ze rządem, czy jej nie będzie i czy obecna forma Sejmu będzie miała rację bytu, czy nie.

W tem położeniu będzie miał Senat nadzwyczajne znaczenie. Tu rząd ma marszałkiem swego kandydata, lewica zaś ma w nim znaczną mniejszość. Większość sejmowa nie będzie mogła zatem robić, coby chciała, ażeby żyć ze Senatem we względnej zgodzie. Położenie jest takie, że kto wie, czy nie będzie ono małą szkołą polityczną dla Sejmu. Rząd będzie Senat popierał wszelkimi sposobami, bo na nim będzie się opierał we walce ze Sejmem, a ta walka będzie ostrą.

Ostatnie wiadomości głoszą, że za kandydaturą ministra Bartla opowiedzieli się „jedynka”, lewica Narod. Partja Rob., (ciszakowcy), oraz kluby małopolskie Matakiewiczza, Stapińskiego, oraz kilku Żydów i Białorusinów.

Za postem Daszyńskim opowiedzieli się socjaliści, „Wyzwolenie”, Stronnictwo Chłopskie Dąbskiego, Ukraińcy, większość Żydów oraz podobno kilku posłów z chadecji.

## SPRAWY POLSKIE.

### Szczegóły z pierwszego posiedzenia sejmowego.

O przebiegu awantury w Sejmie zanotować możemy obecnie następujące szczegóły: Kiedy podniósł się pierwsze okrzyki wśród komunistów między innymi: „Precz z rządem faszystowskim!” marsz. Piłsudski oświadczył: „Panowie będą wyrzuceni z sali” i powtórzył to trzykrotnie. Kiedy skończyło się usuwanie komunistów, a na lewicy podniósł się krzyki protestacyjne, marsz. Piłsudski oświadczył: „Uprowadzam, że nie będę urzędował przy krzyku i sejm nie otworzę”. Na lewicy uciszyło się i wtedy marsz. Piłsudski rozpoczął odczytywanie orędzia.

### Poselstwa polskie mają być ambasadami.

W kołach politycznych Warszawy mówi, że poselstwa angielskie i włoskie w Warszawie, oraz polskie przy Kwirynale w Rzymie i w Londynie będą podniesione do godności ambasad.

### Historyczne listy, jak to Niemcy dążyli do utworzenia Polski.

Pojawiły się obecnie dalsze cenne dokumenty, odnoszące się do zamiarów niemieckich utworzenia niepodległego państwa polskiego — na cudzy koszt. Niemcom chodziło o zysk dla armat. Czuli, że własny materiał ludzki im nie wystarczy, o ile wojna potrwa przez dłuższy czas. Państwo austriackie okazało się kruche, a Włochy były już w początkach bardzo niepewne, zatem zupełnie odparły. Wówczas zwrócili Niemcy — jak wiadomo — oczy na Polaków. Pomędzy innymi znalazł list generała Falkenhayna z 8 września 1915 roku, w którym tenże pisze, że jednym z najskuteczniejszych sposobów na froncie wschodnim byłoby pozyskanie sympatyj narodu polskiego dla sprawy niemieckiej. Ludność polska mogłaby dostarczyć materiału dla wypełnienia szeregów niemieckich.

Generał Ludendorff w liście do podsekretarza stanu Zimmermanna z dnia 17 lipca 1916 r. powiada pomiędzy innymi:

„W tej chwili wzrok mój zwraca się znowu do Polski. O ile Austriacy nie dopiszą, musimy postarać się o pozyskanie innych sił. Stworzymy więc wielkie księstwo polskie, w skład którego wejdzie Warszawa i Lubelszczyzna, następnie powołamy do życia armję polską pod dowództwem niemieckim, wszak i tak kiedyś armja polska powstać musi.

W tej chwili może ona być Niemcom potrzebna. Może to być pod względem politycznym niewygodne, ale wszystkie względy ustępują na plan drugi, jeżeli chodzi o znaczenie, jakie zarządzenia tego rodzaju posiadają dla sprawy naszego zwycięstwa. Działajmy więc, póki jeszcze czas.”

To byłyby dokumenty dwóch najważniejszych generałów, które świadczą, że Niemcy chcieli Polskę stworzyć z konieczności, ażeby dostać potrzebnego im żołnierze i z jego pomocą wojnę wygrać, a następnie skwitować ich przysługiem: „Murzyn zrobił swoje“. Nie udało się to Niemcom.

### Bilans Banku Polskiego.

Bank Polski miał w drugim dziesiątku dni marca kruszcza za 5562 miliony zł. walut, dewiz i należności zagranicznych za 634.9 milionów, ogółem 27.9 milionów zł. więcej, aniżeli na początku marca. Ogólna suma wszystkiego wynosiła 1 miliard 191 milionów 100 tys. zł. Zobowiązania Banku i obieg banknotów wzrosły 63.5 milionów zł. do sumy 1 miliard 742 milionów 400 tys. zł.

### Węgiel polski zdobywa sobie dalsze rynki zbytu.

Na posiedzeniu reńsko-westfalskiego syndykatu węglowego w Essen stwierdzono, że zarówno w Zagłębiu Ruhry jak i w innych zagłębiach węglowych niemieckich zbyt węgla stale się zmniejsza. Natomiast eksport węgla angielskiego i polskiego stale się wzmacnia. W szczególności węgiel polski zdobywa dla siebie coraz to nowe rynki zbytu zagranicą.

### Krwia Kapłańska.

(Sztuka trzyaktowa z dziejów Chojnic około r. 1555, która będzie wystawiona w Niedzielę Palmową w hotelu Centralnym, przez harcerzy I. i V. drużyny.)

Rzekł generał pruski: Bóg stoi po stronie silniejszych bataljonów. Jakkolwiek bluźnierczo brzmi to powiedzenie dla poczucia chrześcijańskiego: nieraz w życiu i w dziejach ma pozór, że tak jest. Wiadomo przecież, że te „silniejsze bataljony“ zwyciężają tylko na niedaleką metę. Taka była chwila dziejowa w r. 1555 w Chojnicach, gdy zdawało się, że dobra sprawa, katolicka jest beznadziejnie strzeżona i zwątpienie wielkie oparowało najufniejszych nawet katolików. Układ sił już skreślił się: po stronie ewangelików stał starosta, Rada miejska, Jozko dzielny mówca, przeor z Chelmana Berent, całe niemal obywatelstwo i wielka część szlachty wiejskiej. Po stronie proboszcza chojnickiego tylko właściwie część szlachty polskiej z powiatu z dzielnicą dziedzicem Powatek na czele, Jerzy Lewald Powalski, zdaje się, że brat ostatniego proboszcza przed Snieckim. Ten rycerz zbudował w tym roku właśnie kościół nowy z własnych funduszy, w Powalkach, który należał do parafii chojnickiej, po którym wszelako nie

### Straszne liczby.

We Warszawie popełniono w zeszłym roku 1389 samobójstw. Na same kobiety we wieku od 16—19 lat przypada z tego 162 w stosunku do 76 mężczyzn. Powtarzamy — straszne to liczby.

### Odznaczenie nadrabina Mięsesa złotym krzyżem zasługi.

W n-rze 6-ym „Dziennika Personalnego“ M-stwa Spraw Wojskowych z dnia 19 marca 1928 r. czytamy na str. 57-ej i 58-j p. t. „Nadanie krzyża zasługi“ co następuje:

„Prezydent Rzeczypospolitej zarządzeniem z dnia 16 marca 1928 r. na podstawie art. 5 ustawy z dnia 23 6 1928 o ustanowieniu „Krzyża Zasługi“ (Dz. U. R. P. nr. 62 poz. 458) nadał po raz pierwszy złoty krzyż zasługi za zasługi na polu pracy duszpasterskiej wśród żołnierzy-żydów nacelnemu rabinowi dr. Mięsesowi Józefowi. (Zarz. z dn. 16. 3. 1928 r. B. P. L. 4100 — II.)“

### ZAGRANICA.

#### sprawa rozbrojenia Europy.

W zeszłą sobotę zakończyła w Genewie obrady tak zwana komisja rozbrojeniowa, która miała zbadać, na jakich podstawach możnaby rozwijać myśl o dalszym rozbrajaniu narodów i o budowaniu wieczystego pokoju na świecie. Jak można było przewidywać, nic z tej narady nie wyszło, a nawet moralnych korzyści nie było. O rozbrojeniu narodów nie można w Europie mówić tak długo dopóki mamy rządy bolszewików w Rosji i niezadowolonych wskutek ostatniej wojny europejskiej Niemców. Niemcy obecnym swym stanem się nie zadowolnią i przestaną bruzdzić chyba wtedy dopiero gdy nie znajdą sprzymierzeńca, któryby razem z nimi plakał nad niesprawiedliwością świata. A tego sprzymierzeńca mają obecnie w bolszewikach. Co prawda to bolszewik dba o Niemca i jego wielkość tyle, co pies o piątą nogę, ale gdy chodzi o sprawę trzecią, a więc o sprawę ogólnego rozbrojenia, to się obaj druhowie zawsze ze sobą znajdują.

I tym razem tak było na konferencji rozbrojeniowej. Niemiec powołał się na traktat wersalski, który powiada, że częściowe rozbrojenie Niemiec ma służyć za podstawę dla rozpoczęcia badań nad ogólnym rozbrojeniem. Niemcy domagały się wobec tego natychmiastowego zwolnienia konferencji, a gdy im powiedziano, że to zawczasie, znaleźli się u boku sowietów Litwinów, który stawił wniosek o natychmiastowe częściowe rozbrojenie, ale oparte na rzeczywistym rozbrojeniu. Naturalnie, że narody europejskie o takim rozbrojeniu słyszeć nie chcą, bo wiedzą, że to pomogłoby planom Niemiec i sowiecom, które tylko cychają na to, ażeby zabrać się tym usilniej do szerzenia zarazy bolszewickiej zwłaszcza wśród chińczyków i innych narodów azjatyckich. Niemcy zaś tem groźniej wymachiwałyby szabelką i tem więcej splewałyby „Die Wacht am Rhein“, bo właśnie nad Renem Francuz im jeszcze humory psuje, trzymając w swem ręku zagłębienie nad Sarą itd.

### Min. Stresemann wygłosił wielką mowę.

Związek Korespondentów zagranicznych w Berlinie urządził w środę w historycznym hotelu Adlon wielką ucztę, na którą się stawili oprócz wszystkich dziennikarzy, piszących do gazet zagranicznych, również najwybitniejsi politycy. Nasamprzód zjawili się wszyscy zagraniczni posłowie z papieskim Nuncjuszem Nad Arcybiskupem Pacelli na czele, dalej rozmaici ministrowie niemieccy, jak min. spraw zagranicznych Stresemann, min. spraw wewnętrznych Kaudell, min. Relchswery Groener i rolnictwa Hille. Byli dalej najprzedniejsi przedstawiciele Kół gospodarczych, Aterackich, artystycznych i t. d.

Nasamprzód wygłosił dłuższe przemówienie w imieniu posłów zagranicznych Ks. Nuncjusz Pacelli. Mówił, że walka o pokój wszechświatowy jest rzeczą najchwalebniejszą, ponieważ już św. Augustyn powiedział, że pochwały godną rzeczą jest zabijać wojnę słowem, niż zabijać mieczem przez wojnę. Po ks. Nuncjuszu wygłosił wielką mowę minister Stresemann o położeniu w Europie, ale przede wszystkim o najważniejszych bieżących sprawach politycznych. Nasamprzód zaznaczył, że konferencja rozbrojeniowa była dla Niemców wielkim rozczarowaniem, a następnie rozprawił się z ostatnią mową prezesa ministrów francuskich Poincaré'go. Nie może — powiada — żadną wiarę zgodzić się na te ustępy jego mowy, gdzie jest mowa o przeszłości, która tak wielkie spowodowała przeobrazy w Europie, za to uważa za godne uznania oświadczenie Poincaré'go, że z przeszłości należy się uczyć, jakich dróg w przyszłości szukać należy, zwłaszcza w kierunku rozwoju wielkich myśli i postaw ducha.

Po mowie ministra przemawiał redaktor „Vossische Zig“ Bernhardt jako prezes międzynarodowego Związku dziennikarskiego w Niemczech.

### W Niemczech mówią o mowie Stresemanna.

Srodowa mowa ministra Stresemanna o rozbrojeniu pokojowym i o mowie Poincaré'go wywarła w całym Niemczech wielkie wrażenie. Centrum, demokratom i socjalistom przypadła do smaku, za to wszechniemcy ją potępiają. Pierwsze

trzy partie uważają, że mowa ta wywrze zagranicą, a zwłaszcza we Francji jak najlepsze wrażenie, zaś w Niemczech wzmocni poczucie republikańskie przez wybór odpowiednich posłów do przyszłego rajchstagu.

mi państwami bałkańskimi będą już łatwiejsze tak, że niedalekim już jest może czas, gdzie przestaną mówić o dymiącym kotle bałkańskim.

Konferencja pokojowa miała jedną dobrą stronę i to tę, że tak zwana ententa wielkich mocarstw powojennych, jak Anglja, Francja, Włochy, Belgja i Japonja wraz z Polską odżyła znowu dla obrony przeciw Niemcom i Sowietom.

### Wybory do rajchstagu 20 maja.

Nowe wybory do parlamentu pruskiego sejm nastąpią 20 maja. Sesja kończy się 20 bm. Jeszcze przed zakończeniem wygłosi minister Stresemann wielką mowę o wynikach konferencji rozbrojeniowej, która będzie miała wielkie znaczenie w stosunku do Francji i Anglii. Mowa ta ma znaczenie ze względu na równoczesne bliskie wybory do parlamentu francuskiego. Niemcom zależałoby na tem, ażeby obalić rząd Poincaré'go, a wybrać rząd więcej lewicowy, któryby im może pomógł oddać resztę zagłębła Ruhry. Mowa Stresemanna ma do tego dopomóc.

### Grecja w obronie pokoju na Bałkanie.

Na środowym posiedzeniu parlamentu greckiego wygłosił prezes ministrów Załmis przemówienie o wielkim znaczeniu umowy o wieczystym pokoju pomiędzy Grecją a Rumunją. Powiedział, że Grecja już od roku 1926 dąży do tego, ażeby w myśl Ligi Narodów wszystkie narody bałkańskie połączyć ze sobą w celu uniemocnienia wojen. Właśnie z tego punktu rozpatrywania zawarcia umowy pokojowej z Rumunją ma wielkie znaczenie, bo skoro pierwsze lody przełamane zostały, to umowy z dalsze-



Sześciodniowy wyścig cyklistów.

Zwycięzcy sześciodniowego wyścigu cyklistów w Berlinie: Ehmer i Kroszel, tuż po skończonym biegu.

ostało się nawet śladu. Tenże Lewald pozyskał wnet napowrót szlachtę polską po wsiach, która była zrabamucona przez dowódców jej. Wiadomo, że w tym czasie nie tylko szlachta, lecz sam król Zygmunt August sprawie reformacji nie byli wrody, a sama królowa, uroczna Radziwiłłówna była z domu luterka. Dostę opłakana była postawa moralna duchowieństwa, a bardziej jeszcze zakonów. Zakony nawet z rozwiniętymi sztandarami przeszły na stronę Lutra — przykład dla nas w Chojnicach bardzo niedaleki: to Augustynianie w klasztorze, dzisiaj konwikt gimnazjalny, przed bramą Augustjańską. (Ulica błędnie zwie się augustyjską zamiast augustjańską). Ci Augustynianie studjowali po części w Wittenbergu — sam Luter był augustjanem! — lub w Lipsku i był to mnich z błonia zakonnego, który pierwszy w Chojnicach wszczepił luterstwo. Nadomiar zła dla probosza chojnickiego opuścił sprawę katolicką wszyscy wikariusze jego w liczbie sześciu, po części poza miastem będący na duszpasterstwie. Na tem nie ponurem jaśniej odbija się postać bojownika w plebanie chojnickiej, stojącej dziś jeszcze na swem miejscu, jako relikwia we właściwym znaczeniu słowa po męczeńskim proboszczu. Jego rolę odgrywał będzie p. Kęsik, drużynowy V. druž. chojn., którego grę wcale

utalentowaną już parę razy widzieliśmy na scenie amatorskiej. Otóż jak się potoczyły wypadki w r. 1555, szybko, cios po ciosie upadł szereg kościołów parafjalnych niedaleko Chojnic, jak Konarzyń, i nie bez rozlewu krwi. Wreszcie w samej parafji chojnickiej stracił proboszcz kościoły w Nowejcerkwi i Zamarzem. Teraz następował wały szturmu na kościoły chojnickie: św. Jerzego ze szpitalem na placu Jerzego, kościół św. Ducha przed bramą Gdańską, do dziś w ręku lutrów. Był to szturm prawdziwy, zbrojny, o którego ohydnych szczegółach tylko domysły są możliwe, gdyż źródła hist. zostały zasypane, nie bez zamiaru. Sam proboszcz Sniecki poniósł śmierć w obronie swego ołtarza i urządził na cmentarzu, który dziś jeszcze pamiętamy między kościołami farym a gimnazjalnym. Odtąd przez lat 60, luteranie dzierżyli wszystkie kościoły w Chojnicach, bo i katolików nie wielu zostało — przezwadnie tylko na wsiach polskich. Jednakże następcy proboszcza pomordowanego, jakkolwiek nie śmieli zjawić się w Chojnicach, utrzymywali prawo do kościołów chojnickich, lecz mieszkali w Tucholu, która także należała do parafji chojnickiej i nawiasem mówiąc, jako polska wieś, nigdy nie opuściła z Naklem posłuszeństwa władzom kościelnym, podczas gdy n. p. Kamień, siedziba

władzy kościelnej (archidjakońatu) był zarazy buntem. Trudno w krótkich zdaniach określić, jak zdolano odzyskać, odbić z pod przemocy luterskiej, nietylko kościoły lecz nawet wierznych, nawet Niemców po części. To są dzieje dość rozwlekle. Ale jest w tem wielka zasługa jednego człowieka, którego już poznaliśmy: Jozki. Otóż ten niespokojny duch wnet odwrócił sztandary swoje, wracając do katolicyzmu Przyjmował święcenia kapłańskie i wstąpił do zakonu cysterskiego, który w całej naszej dzielnicy miał wiele bogatych osad. Najstynniejszą są Oliwa i Felplin. Wychowanek lutrów wittenberskich, magister lipski, był opatem oliwskim na długie lata i jako najgorliwszy z opatów prowadził cały zakon w walce z herezją. Czytamy o nim, że był pustrachem luteran, bo bronił zbrojnie klasztorów. Zarazem zawiadywał biskupstwem pomerańskim, które było pozbawione arcybiskupstwa. Najważniejsze zaś jest to, że jego zasługa zdaje się być, że kościół farny odzyskał drogą procesów i Jezuciel osiedlił w Chojnicach, którzy i ze działalnością duszpasterską i naukową odzyskali stracone obszary dla katolików. Oni mianowicie założyli w 1623 r. gimnazjum chojnickie.



Z dniem 31. marca br. otworzyłem pod własną firmą w Brusach przy ulicy Dworcowej nr. 2. w domu firmy „Kupiec

## skład obuwia, skór, przyborów szewskich i warsztat reparacyjny

**Specjalność: wykonanie obuwia podług miary.**

Polecam prócz obuwia z pierwszorządnych fabryk, obuwie własnego wyrobu, po cenach na wskroś konkurencyjnych. Mam nadzieję, iż Szan. Publiczność zechce korzystać z moich usług i poprzeć moje przedsiębiorstwo kreślę

Z poważaniem

**Józef Richter.**  
Brusy, Dworcowa 2.

Zasada: grzeczna i sumienna obsługa, wielki obrót mały zysk.

Na zbliżającą się

## WIELKANOC

zaopatrzyłem skład swój w bogaty wybór po najniższych cenach

**Dla pań!** koszule dzienne jak i nocne, kaftanki, halki, kombinacje, pulowery, rękawiczki bawełniane, wełniane i skórkowe, jedwabne szale, chusteczki, parasole, nadzwyczaj piękne torebki, pończochy wielki wybór od pojed. aż do Bemberga

**Dla panów!** koszule wierzchnie białe i kolorowe, koszule nocne kołnierzyki, półkoszulki, krawaty, rękawiczki, skarpetki, pończochy sportowe, paski, kolorowe kompletne garnitury Koszule i kalesony mako, chusteczki, szelki, podwiązki, czapki sportowe, skórzane i żeglarskie wielki wybór portfele, pugilaresy i laski.

**Dla dzieci!** koszulki, jaczki, spodnie, czapki sportowe, merynarskie i wężłone, fartuszek, pulowery, jaczki wężłone, bielizna dla niemowląt i pończoszki.

**Oskar Weiland**  
przy Człuchowskiej Bramie.

Polecamy po cenach bardzo niskich:

Papę dach. smołę destyl. lepnik, trzcinę suf., cement, paplaki i gwoździe do budowli.

Sól bydlea  
Węgiel górnośląski.

Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe  
Chojnice, telefon 24.

## Zarybek karpia

jednoroczny sprzedawcą będzie

**Majętność Kamienica**, pow. tucholski w dniach 3. i 4. kwietnia b. r. przy stawach w Kamienicy.

Furmanki czekać będą na stacji w Gostycynie o godz. 9 i pół oraz 10.45 przed poł. 727

## Losy Gnieźnieńskiej Loterii Końskiej

cena losu i złoty są do nabycia

w Kolekturze Loterii Państwowej

**A. Runowskiego w Chojnicach**  
Dworcowa 17. Telefon 243.

Wielki wybór

## MEBLI

kompletne umeblowania jak i pojedyncze meble.

## Trumny

i wybicia do trumien

**Fr. Kiedrowski,**  
Chojnice (Pom.) Człuchowska 6-8

Najstarszy magazyn w mieście.  
Własne warsztaty stolarskie i taplersk.

## PIANINA

od artystów uznane, premjowane **ZŁOTYM MEDALEM** kupuje się najkorzystniej

w **Centrali Pianin**  
Bydgoszcz

Tel. 17-38. ul. Pomorska 10. Tel. 17-38  
Ceny bezkonkurencyjne.  
Dogodne warunki zapłaty.  
Zastępstwo: Łódź i Lwów.

## Meble na raty

Kompletne sypialnie, kuchnie, jako też pojedyncze meble, szafy, szafonierki, szafy kuchenne, łóżka, stoły, krzesła, kanapy, fotele, leżanki, materace, biurka i lustra poleca

**Oswald Pawłowicz.**  
skład mebli Młyńska 17.



**OSZCZĘDNOŚĆ**  
jest podstawą dobrobytu.

Oszczędności od 1 złotego począwszy przyjmujemy i oprocentujemy korzystnie.

Otwieramy

**rachunki bieżące i czekowe.**  
Za zobowiązanie Powiatowej Kasy Oszczędności odpowiada powiat Chojnicki całym swoim majątkiem i całą siłą podatkową.

**Powiatowa Kasa Oszczędności Chojnice (Starostwo)**

Popilarnie pewna instytucja pod gwarancją  
Tel. 16. powiatu Chojnickiego. Tel. 16.  
Oszczędność i praca ludzi wzbogaca

## Maszynę krawiecką

„Singer” tanio na sprzedaż.  
Dworcowa 8 722  
skład używanych rzeczy.

## Szafa do rzeczy bieliźniarka

orzeczowa, bardzo tanio na sprzedaż. 724  
Dworcowa 8, skład używ. rzeczy w suterenie.

**Majętność Dąbrowa** poszukuje zaraz

## kołodzieja

z własnymi narzędziami. Zgłosz. proszę nadesłać do majęt. Dąbrowa, p. Wiele, pow. Chojnice. 726

## Pokojuowa i dziewczyna

do kuchni mogą się zgłosić.  
Hotel Priebe.

Jutro w sobotę o godz. 9 odbędzie się w rzeźni sprzedaż

tlustej wołowiny.

Wykonuje wszelkie przeróbki i reparacje

dotycz. plomb, koron, mostków i zębów sztucznych.  
Godziny przyjęć od 9—18.

**V. Sznapka, Chojnice**  
Gdańska 17. I. 353

## Olej do podłogi

pierwszorządny gatunek bez nieprzyjemnego zapachu po najtańszej cenie dla szan. urzędów ceny ulgowe

poleca  
**BRACIA HUBERT**  
właśc. J. Hubert  
Rok zał. 1894 Tel. 219  
ul. Gdańska 18.

Polecam wielki wybór i po niskich cenach:

## Ludwik Rasch

Pulowery, zakłady, kamizelki wężłone trykoty damskie, męskie i dziecięce bielizna „Ribana” — rękawiczki pończochy Bemberga, wełniane, flor i mako

serwisy stołowe i do kawy, porcelanowe i fajansowe, szkło, sprzęty kuchenne, cerata.

Koszule wierzchnie i nocne półkoszulki, kołnierze, mankiety parasole, laski, krawatki walizy, teki, towary skórzane

**Z WOJEWÓDZTWA.**

**Dot. kredytów siewnych dla większej własności ziemskiej.** Bank Gospodarstwa Krajowego Oddział w Gdyni donosi, że uruchomiony został kredyt siewny dla większej własności ziemskiej i to dla województwa pomorskiego w wysokości 2.530.000 zł. Rozdziałem tej kwoty zajmą się Oddziały Banku Gospodarstwa Krajowego w Gdyni i Bydgoszczy. Kredyt będzie udzielony tak właścicielom jak i dzierżawcom w formie wekslowej z tem, że spłacony ma być całkowicie najpóźniej do dnia 1. 1. 1929 r. Weksle konieczne do uzyskania kredytu, wystawione być muszą na okres 6 miesięczny, oraz podpisane przez 3 majątkowo odpowiedzialnych ziemian, z których przynajmniej jeden winien być właścicielem. Tytułem odsetek zaliczać się będzie 9 proc. w stosunku rocznym, obok kosztów manipulacyjnych.

**— Ulgowa stawka podatku obrotowego od przedsiębiorstw handlu hurtowego.** Związek Tworzystw Kupieckich na Pomorzu zwraca uwagę firmom hurtowym na następujący okólnik nr. 252 Ministerstwa Skarbu z dnia 14 marca br. L. D. V. 2409/IV.

„Zdarzyć się mogą wypadki, że ściśle zastosowanie postanowień ustępu przedostatniego art. 7 ustawy o państwowym podatku przemysłowym i § 25 rozp. wyk. przez przyjęcie normalnej 2 proc. stawki podatkowej od obrotów przedsiębiorstw handlu hurtowego, nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych, pociągnąć może za sobą istotne zagrożenie egzystencji ekonomicznej tego rodzaju przedsiębiorstw.

Celem uniknięcia podobnych konsekwencji nie pożądaných z punktu widzenia gospodarczego. Ministerstwo Skarbu zastrzega o następuję: Wymiar podatku od obrotu dla przedsiębiorstwa handlu hurtowego, nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych, dokonany być musi, zgodnie z wymogami ustawy, według 2 proc. stawki podatkowej. W poszczególnych jednak wypadkach, o ile chodzi o wymiary za rok 1927, upoważnia się Naczelników Urzędów Skarbowych do częściowego ograniczenia — na indywidualne podanie płatników-egzekucji należnych sum podatku wymierzonego dla przedsiębiorstw handlu hurtowego wedle 2 proc. stawki.

Kwota wyłączona prowizorycznie z pod egzekucji nie może w żadnym wypadku przekraczać sumy podatku obliczonej wedle staw. 1 proc. od ustalonego przez Komisję obrotu. Ulga ta może być zastosowana do tych tylko przedsiębiorstw, do których obroty zostały ustalone przez Komisję w wysokości odpowiadającej zdaniem naczelników urzędów — sumom faktycznie osiągniętego obrotu i pod warunkiem, że właściciele tych przedsiębiorstw wykazują dobre chęci w kierunku udowodnienia hurtowego charakteru prowadzonego handlu, a to np. przez okazanie podręcznych zapisków, duplikatów frachtów, wyciągów z ksiąg handlowych klientów lub przez wskazanie większych odbiorców.

Ostateczny termin na wnoszenie podań o ulgi wyżej wymienione wyznacza się na 15 maja br. przyczem podanie płatników o umorzenie na zasadzie art. 94 ustawy części wymierzonego podatku po zbadaniu i ściślej zaopiniowaniu stanu faktycznego, należy przedłożyć Izbowi Skarbowemu najpóźniej do dnia 5 czerwca br. ze wskazaniem, do jakiej kwoty egzekucja została ograniczona. Izby Skarbowe, mają na względzie równomierność w zastosowaniu ulg w całym okręgu, będą obowiązane w każdym poszczególnym wypadku krytycznie zbadać, czy wniosek o częściowe umorzenie podatku jest odpowiedni, oraz czy istotnie zachodzą warunki do umorzenia całej proponowanej we wniosku Urzędu skarbowego różnicy pomiędzy sumą wymierzonego podatku, a kwotą, do której ograniczona została egzekucja i w ciągu miesiąca wydadzą odnośne decyzje.

Równocześnie przelewa się kompetencję w sprawie umorzeń wymienionych różnic na PP. Prezesów Izby Skarbowych bez względu na wysokość sumy. Ponieważ dla przedsiębiorstw hurtowej sprzedaży, nie prowadzących ksiąg handlowych Ministerstwo Skarbu udziela po raz ostatni zezwolenia na obniżenie stawki podatkowej poniżej 2 proc. należy w razie niezaprowadzenia prawidłowych

ksiąg za rok 1928, obliczać zaliczki kwartalne w ustawowej wysokości, w stosunku do całej sumy wymierzonego za rok 1927 obrotu“.

**— Jarmarki w Województwie Pomorskiem w miesiącu kwietniu 1928 roku:**

2 kwietnia.  
Swiecie: koński bydłęcy.

3 kwietnia.  
Borowy Młyn, pow. Chojnice: kramarski, bydłęcy, koński.  
Kielno, pow. Wejherowo: kramarski, bydłęcy, koński.  
Kościerzyna: kramarski, bydłęcy, koński  
Skarszewy, pow. Kościerzyna: świński.  
Skórcz, pow. Starogard: kramarski, bydłęcy, koński.  
Turza pow. Trzaw: bydłęcy koński.  
Wąbrzeźno: bydłęcy, koński.  
Żarnówiec, pow. Morski bydłęcy koński

4 kwietnia.  
Lubawa: kramarski, bydłęcy, koński.  
Lubiewo pow. Świecie: kramarski, bydłęcy, koński.  
Skarszewy: pow. Kościerzyna: bydłęcy koński.  
Sliwice: pow. Tuchola kramarski, bydłęcy, koński.

5 kwietnia.  
Brodnica: bydłęcy, koński.  
Drzywiec: pow. Świecie, kramarski, bydłęcy, koński.  
Kowalewo pow. Wąbrzeźno: bydłęcy, koński.  
Osie pow. Świecie: bydłęcy, koński.  
Radzyń, pow. Grudziądz: kramarski, bydłęcy, koński.  
Skałkin, pow. Lubawa: bydłęcy, koński.  
Toruń: bydłęcy, koński.  
Wejherowo: bydłęcy, koński.  
Zblewo: pow. Starogard: bydłęcy, koński.

10 kwietnia.  
Bukowiec, pow. Świecie: bydłęcy, koński.  
Czersk, pow. Chojnicki; bydłęcy koński.  
Działdowo: bydłęcy koński.  
Jabłonowo: pow. Brodnica: bydłęcy koński.  
Linja, pow. Wejherowo: bydłęcy, koński.  
Nieżywiec pow. Brodnica: kramarski, bydłęcy, koński.  
Sulęcyno: pow. Kartuzy: kramarski, bydłęcy, koński.  
Więcbork: pow. Sępólno: koński, bydłęcy.

Kartuzy: świński.  
Lniano: pow. Świecie: bydłęcy, koński.  
Stara Kiszewa: pow. Kościerzyna: świński.  
12 kwietnia.  
Gostyczyn, pow. Tuchola: bydłęcy, koński.  
Łasin, pow. Grudziądz: bydłęcy, koński.  
Topólno, pow. Świecie: kramarski, bydłęcy, koński.  
Wysin, pow. Kościerzyna: bydłęcy, koński.

13 kwietnia.  
Grudziądz: bydłęcy, koński.  
17 kwietnia.  
Chmielno pow. Kartuzy: bydłęcy, koński.  
Dziemiany, pow. Kościerzyna, bydłęcy, koński.  
Przodkowo, pow. Kartuzy: bydłęcy, koński.  
Strzępcz, pow. Wejherowo: kramarski, bydłęcy, koński.

18 kwietnia.  
Chełmża, pow. Toruń: bydłęcy, koński.  
Górzno, pow. Brodnica: bydłęcy, świński, koński.  
Płośnia, pow. Działdowo: bydłęcy, koński.

19 kwietnia.  
Jeżewo, pow. Świecie: kramarski, bydłęcy, koński.  
Toruń: bydłęcy, koński.

20 kwietnia.  
Grudziądz: bydłęcy, koński.

24 kwietnia.  
Leśno, pow. Chojnice: kramarski, bydłęcy, koński.  
Sępólno: kramarski, bydłęcy, koński.

26 kwietnia.  
Nowe, pow. Świecie: bydłęcy, koński.  
30 kwietnia.  
Lipnica, pow. Chojnice: kramarski, bydłęcy, koński.

**Charzykowo** (Założenie towarzystwa przysposobienia wojskowego.) Staraniem pana Małka, komisarza urzędu celnego — Chojnice, jakoteż miejscowych obywateli, odbyło się w Charzykowie w dniu 25 bm. o godz. 5 po poł. na sali p. Gierszewskiego zebranie, którego celem było zorganizowanie towarzystwa Powstańców i Wojaków.

Zebranie zajął treściwym przemówieniem p. kapitan Różański, wskazując na zagrożenie obrony Ojczyzny, które musi być tr. ską poważną każdego Polaka oraz na konieczność pracy w kierunku kształcenia sił fizycznych i duchowych i zachęcił do założenia towarzystwa przysposobienia wojskowego. Propozycja ta nie od razu znalazła poparcie — bo zamiarem zebranych było założyć tow. Powst. i Wojaków. Więc wyłoniła się dyskusja, w której brali pp. Thrun, nauczyciel, Charzykowo, Szwedt nauczyciel Chojnicki i Pniewski urzędnik celny. W zasadzie godzili się wszyscy w zupełności na wywody p. kapitana Różańskiego i zdołali przekonać obecnych tychże. Wszyscy zgodzili się też na założenie towarzystwa przysposobienia wojskowego. Na tem skończyła się pierwsza część zebrania, która miała wyłącznie charakter informacyjny. — W międzyczasie pożegnał zebranych p. kap. Różański, zapewniając wszystkich że starać się będzie o rozwój nowej placówki.

Na życzenie gości przewodniczył w dalszym toku zebrania p. nauczyciel Thrun. Nastąpiło wpisywanie się członków. Członkostwo zgłosiło 31 osób, z których wybrano następujący zarząd: Szwedt, kierownik szkoły w M. Chojnickach — prezes, Gierszewski, sołtyś — sekretarz, Szyszka-Funka — komendant, Thrun, kierownik szkoły w Charzykowie — skarbnik, Thrun kierownik szkoły w Charzykowie — referent oświatowy, Marchlewicz Wincenty — wiceprezes, Kotlarek-przodownik celny — zastępca sekretarza, Pawlak urzędnik celny — zastępca komendanta, Leczczyński Antoni zastępca skarbnika.

W wolnych głosach zabrał głos w sprawie obchodu 3 Maja p. nauczyciel Thrun, jednak odroczone sprawę tę na następne zebranie, odbył się mające w niedzielę 1 kwietnia o godz. 5 po poł. Przy końcu zachęcał p. prezes do gorliwej pracy. Zakończono zebranie odśpiewaniem „Roty“.

Referent oświatowy.

**Rumian.** (Nieszczęście przy młóceniu zboża.) Dnia 19 bm. uległ nieszczęśliwemu wypadkowi przy poganianiu koni u rolnika Ostrowskiego Franciszka w Rumianie podczas młócenia zboża 11-letni chłopiec, syn robotnika Kalisza Franciszka z Rumiana.

Chłopca pochwyliły spręgnięta wałki transmisyjnego, łączące manę z młóczkarnią, niezaopatrzone dostatecznie w nakrycie ochronne i pokaleczyły mu prawą nogę tak niebezpiecznie, że musiano go odstawić natychmiast do szpitala w Lubawie, gdzie mu nogę po kolano odjęto.

**Starogard.** (Nominacje w wojsku.) Rozporządzeniem Min. Spraw Wojsk. zostali mianowani kapitanami pp. por. Bańkiewicz i Wiński, obaj kawalerowie orderu „Wirtuti Militari“ z 2 bataljonu strzelców. Rotmistrzem został mianowany p. por. Smolikowski. Starszy sierżant Pelz z 2 baonu strzelców otrzymał srebrny krzyż zasługi za wybitną działalność na polu wychowania fizycznego.

**Starogard.** (Wypadek przy pracy.) We wtorek przed południem uległ nieszczęśliwemu wypadkowi p. Józef Rosak znany działacz enperowski. Wypadek wydarzył się w pracy w Państw. Rektyfikacji. Został on przygnieciony przez większy ciężar przy ładowaniu tak, że odniósł ciężkie okaleczenia żeber i miednicy. Natychmiast zawezwana kolumna sanitarna zaniosiła go do szpitala św. Elżbiety.

**Leśna Huta,** pow. starogardzki. (Zgorzał 1 ha lasu.) W czwartek, 22 bm. w porze obiadowej spozstrzegł leśniczy pożar zagajenia położonego niedaleko leśnictwa Leśna Huta.

Pożar zniszczył około 1 ha. lasu. Przypuszczają się że pożar spowodowali rzuconiem niepodpałki furmani zwozący z wspomnianego miejsca drzewo. Dalsze dochodzenia w toku.

**Mały Komorsk.** (Trzykrotne usiłowanie włamania.) W nocy z niedzieli na poniedziałek usiłowali złodzieje włamać się do chlewa zamkniętego na kłó-

dkę. Zamiar ten spozstrzeżono przez lokatora Lidzińskiego, który tam zamieszkuje i właścicielki p. Wesółskiej Tekli, oddano strzały i spłoszono złodziei, lecz po pewnym czasie usiłowali oni poraz wtóry i trzeci się włamać, lecz każdą razą zostali przez strzały odpędzeni i na szczęście nic nie zdołali ukraść. (m)

**Morgl.** (Kradzież) W ubiegłym tygodniu włamali się w nocy do chlewa posiadziciela p. Detmera, złodzieje i skradli między innymi 1 swinie wagi około 3 centnarów, którą na miejscu zabili, mąkę, groch i brudną bieliznę, poprzednio zastrzelili psy. Złodzieje spłoszeni zostali przez p. Detmera i w pogoni za nimi, porzucili worek z fasolą, która także pochodziła z kradzieży u p. D.-Z. W podejrzeniu ma policja 2 osobników, z których zapewne wyda się dalsza sprawa.

U posiadziciela Schaldacha skradli złodzieje żyto, lecz worek był podarty i przuszyło się zboże, co czyniło ślad, za którym mniej więcej wysłędzono sprawców, lecz zboża nie odzyskano z powrotem. (m)

**Lubawa** (Osobiste.) Prezes Honorowy Okręgu Sokoła p. Wolski z Lubawy został odznaczony Zaszczytną Odznaką Honorową Sokolstwa, za zasługi położone na niwie pracy sokolej.

**Morzyszczyn.** (Wypadek z pociągu i został przejechany.) Na szlaku Bydgoszcz—Gdańsk między stacjami Majewo i Morzyszczyn wypadek z pociągu około 25 lat liczący mężczyzna nieznanego nazwiska i poniósł śmierć na miejscu. Zna leziono przy nim bilet 2 kl. z Warszawy do Gdańska i pewien adres w języku angielskim. Zwłoki jego były strasznie zmasakrowane. Prawdopodobnie został przejechany przez pociąg idący z przeciwej strony.

(Pożar.) W Janowie pod Morzyszczynem spaliły się 2 stogi słomy, należące do p. J. Kamrowskiej z Morzyszczyna

**Chełmno.** (Oddział konny Sokoła.) Na ostatnim rocznym walnym zebraniu tut. Tow. Gimnast. Sokół które odbyło się w dniu 28 bm. rb. w Strzelnicy przy dworcu, zrealizowana została myśl utworzenia oddziału konnego Sokoła.

**Tczew.** (Nieszczęśliwy wypadek.) Zatrudniony w firmie Bracia Friedrich 18-letni uczeń tapicerski, Eson, odniósł poważne okaleczenie prawej ręki, tak iż umieścić go musiano w szpitalu.

**Z DALSZEJ POLSKI.**

**Lwów.** (Radziwiłł i Żydzi.) Niedawno pod Lwowem odbywały się zaślubiny córki rabina z synem cadyka bełzkiego. Okoliczni właściciele dóbr, zwłaszcza ks. Radziwiłł oddali licznym gościom (do 4 000 osób) wszystkie swoje sanie i konie do dyspozycji. Prócz tego szwadron ułański użyczył dla orszaku młodego rabina 80 koni, na których harowali wokół orszaku chasydzy w ubiorach kozaków. Wspaniałe sanie ks. Radziwiłła ciągnięte przez czwórkę pysznych siwków wiozły młodego rabina. Ten kulik chasydów bełzkich (około 400 sań) przedstawiał dziwny widok. Zarząd kolei oddał do dyspozycji Żydom kilka extra pociągów. Podczas ślubu przed bóżnicą zebrali się do 10 tys. osób. Wśród podarunków weselnych znajduje się srebrny serwis stołowy wagi 8 kilo.

**Z AMERYKI.**

**Papieskie odznaczenie Polaków amerykańskich.** Ojciec św. nadał poszczególnym działaczom Polonii amerykańskiej odznaki Akademii Tyberyjskiej nasamprzód księżom Grudzińskiemu i Feldheimowi Później te same odznaki otrzymali ks. prob. Karkowski, wiceprezes Zjednoczenia Kapłanów Polskich w Ameryce, ks. M. Domachowski, kapelan Stow. Polaków w Milwaukee i red. Z. Stefanowicz z „Dziennika Zjednoczenia“ w Chicago, najbardziej zasłużony w dziele utrzymania katolickiego stanu posiadania w polskich parafjach amerykańskich. Do Akademii Tyberyjskiej należy troska, o nauki społeczne i prowadzenie w duchu wiary ruchu oświatowego między robotnikami. Z żyjących kardynałów należy do tej Akademii około 30, a w ich liczbie sekretarz stanu kard. Gasparri Vanutelli, De Lai i Merry Del Vall. Ostatnio honorowym członkiem został Prymas Polski ks. Kard. Hlond.

## Jak wyglądać będzie nowy gmach Sejmu?

Sejm polski niema osobnego gmachu, ani nawet odpowiedniego pomieszczenia, odpowiadającego jego wysokiemu dostojeniu. Sejm mieści się w dawnym rosyjskim zakładzie wychowawczym dla panien. Posiada salę długą a wąską, którą posłowie nazwali stodołą.

Ponieważ na budowę odpowiedniego gmachu nie było odpowiednich funduszy, zabrano się do odpowiedniej przeróbki obecnego gmachu. Przeróbki są obecnie na ukończeniu. Kierownik robót, prof. Skórkiewicz, obiecuje stanowczo, że na dzień 27 nm. odda do dyspozycji parlamentu nową salę, nowe kuluary, ba nawet nowy bufet i nowy hotel.

Istotnie wszędzie wkończają na gwałt roboty i po zdjęciu rusztowań ukazała się w całej krasie nowa sala sejmowa. Sala ta półkuliasta, wykładana jest marmurem belgijskim, kolumny zaś ma z piękniejszego może i bardziej ciepłego w kolorze marmuru kieleckiego.

Nad trybuną marszałka, u góry, puste jeszcze miejsce, na którym znajdzie się sławny obraz mistrza Matejki „Unja lubelska”. Meble do sali jeszcze stoją w pakach zapewniają jednak, że będą piękne i wygodne. Może aż za wygodne i zanadto sprzyjające drzemce.

Na prawo od fotelu Marszałka Sejmu miejsca dla ministrów, na lewo dla wice ministrów i wyższych urzędników. Na górze po prawej stronie łoża Prezydenta Rzpltej, obok łoża dyplomatów, naprzeciw naprzeciw trybuny marszałkowskiej galeria dla publiczności, na lewo galeria dziennikarska.

Z sali do obszernych kularów prowadzi osiemnaście drzwi. W kularach szerokich i widnych staną również wygodne kanapy: w każdej z nich widać co się na sali dzieje.

Z kularów przechodzi się do dużej palarni, a następnie przez marmurowe schody ozdobione płaskorzeźbami do bufetu. Najpierw dwie mniejsze sale (mówią, że zajmie je „jedynka”), dalej duża sala z kolumnami o niskich schodzących oknach, widna i wesola. Jest i mała salka z wejściem wprost z poczekalni, gdzie posłowie będą mogli przyjmować gości z miasta.

Osobny korytarz prowadzi do sal komisyjnych. Będzie ich cztery. Najpiękniejsza jest okrągła sala budżetowa, mogąca pomieścić kilkudziesięciu posłów. W salach będą ładne i wygodne meble robione w Grudziądzu i Radomiu wybijane ciemną skórą.

Wspaniale przedstawia się również czytelnia, w której nareszcie znajdą odpowiednie pomieszczenie liczne pisma codzienne, tygodniki i miesięczniki. Wszystkie komplety pism będą miały miejsce w suterynach, do których można iść wprost z czytelnia.

Ponieważ biblioteka sejmowa otrzyma wielkie sale w starym gmachu, chcący pracować poważnie będą mieli wszelkie ułatwienia.



### Święto wiosny w Eisenach.

Każdy niemal naród na swój sposób wita wiosnę. W Eisenach przechował się do dziś dnia zwyczaj, że w dniu 21 marca ukazuje się na rynku para małżonków-zajęcy ku ogólnej radości dorosłych i małych obywateli kraju.

## Ślub z własną córką został w ostatniej chwili odwołany.

Przed kilku dniami zjawił się u jednego z rabinów warszawskich niedawno przybyły z Afryki z Johannisbergu bogaty żyd, nazwiskiem Nachum Lewental i zamówił u niego uroczysty ślub. Rabin zastosował się do instrukcji bogatego nowożeńca.

Tymczasem jednak do ślubu nie doszło.

Nachum Lewental, rodem z Czernichowa, kształcił się w szkole rabinackiej w Warszawie. Jako bardzo biedny młodzieniec, przytem zupełny sierota, przyjmowany był wedle rytuału żydowskiego do stołu bogatych współwyznawców. Pewnego razu wyznaczył mu u siebie obiad znany obywatel warszawski, Mojżesz M., właściciel tartaku i słynny talmutysta. Lewental zakochał się w córce bogatego kupca i pozyskał jej gorącą wzajemność. Związki młodych sprzeciwili się stanowczo ojciec dziewczyny.

Wówczas zrozpaczony młodzieniec namówił ukochaną, aby pobrali się wbrew woli rodziców. Dziewczyna posłuchała go i za pieniądze, które zainkasowała w banku w zastępstwie ojca, uciekła z Lewentalem do Niemiec, gdzie wzięli ślub retualny.

Lecz uparty ojciec nie chciał dać za wygraną i ścigał córkę przez policję. Nachuma aresztowano w Niemczech za uprowadzenie córki z domu rodziców, zaś młodą jego żonę, będącą już w od-

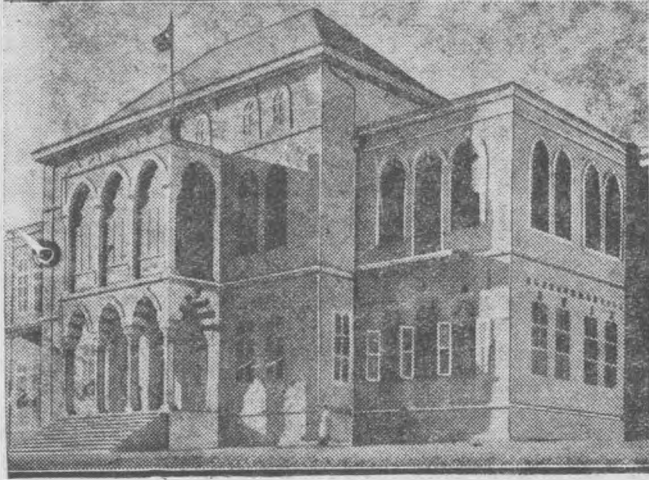
miennym stanie, odwieziono do Warszawy. Po kilku miesiącach urodziła córkę, lecz sama umarła przy porodzie.

Tymczasem uwolniony z więzienia Nachum Lewental wyjechał do Transwaalu, gdzie mu się powiodło nader szczęśliwie. Został z czasem współwłaścicielem fabryki kapeluszy i kopalni djamentów.

Teśknota skłoniła go wreszcie do powrotu i po dwudziestu latach przyjechał do Warszawy. Poszukiwania żony i jej rodziców nie dały rezultatu; dowiedział się, że umarli i spoczywają na cmentarzu warszawskim, a córkę zaadoptowała jako niemowlę jakaś bezdzietna para, mieszkająca na kresach.

Rozbitek postanowił wreszcie założyć nowe ognisko rodzinne i wziąć za żonę pierwszą napotkaną na drodze życia młodą, skromną i ubogą dziewczynę, co też uczynił. W piątek miał być ślub i naręczony z naręczoną postanowili odwiedzić grób pierwszej żony narzeczonego. Poszli więc za przewodnikiem cmentarnym i gdy już przybyli do celu, naręczona z okrzykiem: „Matko!” i z gwałtownym szlochem rzuciła się na grób pierwszej żony swego narzeczonego.

Nachum Lewental przekonał się ze zdumieniem, że na grobie jego żony płacze jego własna, długo daremnie poszukiwana córka, z którą omal nie zawarł ślubu.



### Wojna w Arabji.

Obóz wahabitów, na prawo-Ibn Saud, wódz wahabitów.



## Krwawym deszczem obdarzył Austrię pierwszy dzień wiosny.

W pierwszym dniu kalendarzowej wiosny, niektóre okolice Dolnej Austrii nawiedzone zostały przez niezwykle zjawisko natury. Dnia 21 w godzinach po południowych nagle zerwał się gwałtowny wiatr i niebo zaczęło przybierać dziwne, mieniące się barwy, wśród których przeważała ceglasta. Wkrótce zaczął padać deszcz. Nie był to jednak deszcz zwyczajny. Kolor jego był wyraźny krwisty.

Deszcz stopniowo przechodził jakgdyby w śnieg czy drobniutki grad wciąż w tej samej barwie. Niebawem szerokie krajobrazy pokryte zostały całą jednolitą krwawą powłoką, przedstawiając jedyny w swoim rodzaju wygląd.

Wśród ludności wywiązał się popłoch i oczywiście natychmiast z ust do ust wśród wieśniaków zaczął przechodzić poszept: „Koniec świata!”.

Opady deszczu lub raczej pyłu zbadane zostały już obecnie przez wiedeński

Instytut Meteorologiczny. Stwierdzono, że zaszedł istotnie bardzo rzadki, lecz znany wypadek, który posiada wprawdzie nazwę „krwawego deszczu”, lecz który w samej rzeczy jest deszczem piasku.

W niektórych pustynnych okolicach Afryki znajdują się piaszczyste tereny, przyczem piasek odznacza się właśnie krwistym kolorem. Od czasu do czasu potężne trąby powietrzne unoszą ten piasek nieraz tak wysoko i potężnie, że w postaci chmur rzucony zostaje aż nad Europę.

Poprzednie zjawisko takiego „krwawego deszczu” obserwowano w marcu 1901 r. Wtedy chmury piaszkowe przygnane z Afryki były niezwykle obfite i zjawisko można było obserwować na znacznej części Europy. Wówczas jednak owe „deszcze” były raczej bladeceglaste. Tak wyraźnie krwawy kolor jak obecnie w Austrii, nie był podobno jeszcze nigdy obserwowany.

To co zrobiono, nie jest jeszcze idealnym; dążyć należy oczywiście do nowego pięknego gmachu Parlamentu polskiego. Jednak w danych warunkach zrobiono bardzo wiele i warunki w jakich Sejm będzie obradował są zupełnie europejskie

## Sredniowieczne dziwolagi obyczajowe.

Kto w wiekach średnich zabił choćby przez przypadek psa, był uważany za człowieka podłego i nieczystego. Uważano bowiem ogólnie, że zabijanie psów należy do rzemiosła katowskiego. Najwyższą karą i poniżeniem dla szlachciców tych czasów było skazać go na niesienie psa po ulicach miasta.

Jak potworne bywało okrucieństwo ludzi średniowiecza świadczy następujący przykład. Skazanych na karę śmierci ulaskawiono czasami ale, w ten sposób że skazywano ich na smarzenie się w kotle napełnionym zwyczajnie oliwą lub winem, niekiedy wodą.

Ludzie którzy sobie w wiekach średnich odbierali życie bywali paleni lub wrzucani do wody. Samobójca, który się wieszłał mógł być odcinany tylko przez kata. W podobnie okrutny dla rodziny, sposób postępowano ze zwłokami, zamordowanego.

Margrabia Dedo cierpiał na otyłość. Lekarz poradził mu wycięcie tłuszczu z pod skóry. Dzięki tej operacji zmarł Dedo w r. 1190.

Cesarz Albrecht i austriacki rozchoro-

wał się razu pewnego w czasie uczty. Lekarze uznali, że idealnym lekarstwem będzie powiesić cesarza, we drzwiach nogami do góry a głową w dół. Zdaniem lekarzy, ułatwia się tym sposobem ujęcie trucizny przez nos, oczy, uszy. Po tej kuracji cesarz Albrecht wydobrzył ale, ale na całe życie utracił jedno oko (skutkiem gwałtownego przekrwienia) i, posiadł cerę żółtą (skutkiem peknięcia worka żółciowego). Znacznie lepiej powiodło się przy takiej samej kuracji cesarzowi Zygmuntowi w r. 1404. Ten nie tylko wytrzymał 24 godzin powieszonia ale, wyszedł bez szwanku.

Jak bardzo zaniedbane bywały miasta w wiekach średnich, dowodem tego fakt, że gdy w r. 1666 podjęto generalne czyszczenie ulic Paryża, zdarzenie to było stawione ulotkami wierszowanymi, a miasto wybiło na tą uroczystość aż 2 medale pamiątkowe.

Od roku 1671 musiał każdy chłop wyjeżdżający z Berlina zabierać ze sobą furę gnoju za to, że mu wolno było coś sprzedać lub zakupić w mieście. Rada miasta Berlina oczyszczała sobie w ten dowcipny, a niekosztowny sposób ulice miasta.

## Rzeczy ciekawe.

### Zmniejszenie się szybkości światła.

Wiedeński tygodnik naukowy „Die Umschau” donosi o ciekawych spostrzeżeniach astronoma angielskiego M. Chery’do Bray.

Dotychczas uważano szybkość za stałą i niezmienną. Wspomniany astronom angielski zestawił szereg sumiennie dokonanych pomiarów szybkości światła i doszedł do wniosku, iż szybkość ta się zmniejsza. Z 3 000 km. na sek. (w r.1857) spadła ona na 299 000 (w r. 1927), a więc w ciągu 50 lat zmniejszyła się o 200 km.

### Zonaty nie wolno jeść obiadu w domu.

W miasteczku hiszpańskim Ejbar, liczącym 10.000 mieszkańców, panuje osobliwy zwyczaj. Oto mężczyźni, z odwieczną tradycją nie spożywają nigdy w domu obiadu, gdy bowiem dopuszczają się tego „przestępstwa” grozi im wielkie nieszczęście. Zonaty wolno zjeść tylko dwa razy w życiu obiad w domu, w dniu wesela i w dniu śmierci. Niewiadomo czy małżonki owych mieszkańców Ejbar są z tego zwyczaju zadowolone, czy też czują się nim pokrzywdzone?

## Wesołe rzeczy.

### Wątpliwość

Kto mi powie, kto odgadnie W głębi ocznych zwierciadełek Co u dziewcząt siedzi na dnie: Czy aniołek czy djabełek.

Bo, że siedzi, nie wiem co to, Jakies chłopie bez skrzydełek, Widzi każdy — lecz rzecz o to: Czy aniołek, czy djabełek?

Bo raz na cię z pod ciemnych powiek. Spnie rajskich rój światelek, Ze choć przysiądź gotów człowiek, Ze to seraf, nie djabełek.

A w tem znowu tak cię kolnie, Wzrok, jak gdyby ostrz igielek, Ze aż krzykniesz mimowolnie: — „Ach! to szatan, nie djabełek!”

I stąd wiecznie świat się biedzi, Jak rozwiązać ten węzełek, Co w panińskich oczach siedzi: Czy aniołek, czy djabełek?

## Wesoły kącik.

### Wet za wet.

Ktoś się uczył grać na harfie. Nie podobało się to widocznemu sąsiadowi, gdyż pewnego razu rzekł do pierwszego: — Grasz pan jak Dawid, tylko nie tak dobrze.

— A pan — odrzekł tamten — mówisz jak Salomon, tylko nie tak mądrze,